

Hristo Stoichkov, zdobywca złotej piłki z 1994 roku, były piłkarz Barcelony i Parmy, udzielił wywiadu dla *gazzetta.it*, w którym pytano go między innymi o Francesco Tottiego.

Zabrałbyś Tottiego na Mundial?

- Gdy we Włoszech mówi się o Francesco Tottim, wszystkie kraje powinny stanąć na nogi. Jest fenomenem! Francesco jest tym wszystkim, czym powinien być. Gdybym był selekcjonerem kadry, zabrałbym go na Mundial i złożyłbym jemu wielki hołd, gdyż zmierza ku zakończeniu kariery. W wieku 37 lat, jest to ostatnie wielkie wydarzenie, w którym zobaczylibyśmy go w akcji.

Mocniejszy od Baggio?

- Nie lubię porównań. Roberto Baggio jest poza kategorią, jest laureatem złotej piłki i najlepszym włoskim piłkarzem. Francesco Totti jest żywą historią Romy i włoskiej piłki. Ja jednak nie lubię dokonywać porównań, gdyż to nie w porządku. Jesteśmy kolegami i każdy przeżywa inaczej etapy swojego życia piłkarskiego. Wydaje mi się niewłaściwym porównywanie dwóch przyjaciół, gdyż z pewnością Totti i Baggio są przyjaciółmi. Robienie porównań nie jest właściwe. Sądzę, że powinniśmy być ogólnie zadowoleni, że generacja piłkarska Tottiego dokonuje wielkich rzeczy we Włoszech. Gdy mówimy o najlepszych włoskich piłkarzach, dziś mówimy o dwóch osobach: Francesco Tottim i Andrei Pirlo, jedynych dwóch graczach, którzy robią dziś różnicę. Dwójka graczy, która w swoim wieku czuje się i gra w ten sam sposób i z wielkim entuzjazmem, jakby mieli po 20 lat. Są przykładami dla piłki światowej, piłki włoskiej, gracze i ludzie do brania za wzór.

Autor: abruzzi